

Macedonia zmieni nazwę?

24 maja 2018

Premier Macedonii Zoran Zaew ogłosił, że doszło do porozumienia z Grecją w sprawie nazwy były jugosłowiańskiej republiki. Polityk prosi obywateli i opozycję o zaakceptowanie tej ugody.

Konflikt macedońsko-grecki w sprawie wykorzystania nazwy „Macedonia” trwa w zasadzie od końca 1991 r., a więc momentu uzyskania niepodległości przez państwo ze stolicą w Skopje. Grecy swój protest argumentują tym, że „Macedonia” to miano zarezerwowane dla ich kultury i tradycji historycznej – odnosi się bowiem do antycznego królestwa, które szczyt swojej potęgi osiągnęło za czasów rządów Aleksandra Wielkiego.

Nawiązania do starożytnego państwa funkcjonują w Grecji do dziś – wśród regionów administracyjnych tego kraju możemy odnaleźć Epir-Macedonię Zachodnią i Macedonię-Trację. Według rządu w Atenach spór nie ma więc charakteru tylko historycznego, ale odnosi się też do współczesnej turystyki czy gospodarki – używanie miana „Macedonii” poza Grecją ma, przynajmniej według Greków, przynosić ich państwu straty.

Dla obecnej Republiki Macedonii, która w stosunkach międzynarodowych musi często korzystać z nazwy Była Jugosłowiańska Republika Macedonii (ang. Former Yugoslav Republic of Macedonia – FYROM) konflikt ma zupełnie inną skalę – Grecja od lat stara się zablokować na różne sposoby zbliżenie się Macedończyków do struktur NATO i UE. By rozwiązać sytuację, rząd w Skopje podjął się negocjacji w sprawie nazwy państwa, których wyniki przedstawił niedawno premier Zoran Zaew.

W wyniku ugody między Zaewem i Aleksisem Tsiprasem (premierem Grecji) była republika Jugosławii miałaby nazywać się „Republiką Macedonii Ilindeńskiej”. „Ilinden” to po macedońsku

„dzień Eliasza” – w dzień dedykowany św. Eliaszowi (2 sierpnia) wybuchło w 1903 r. powstanie, po którym Macedończycy proklamowali niepodległość. Data ta do dziś jest świętem państwowym.

Jak stwierdził Zaew, decyzja o zmianie nazwy pozwala zachować jego rodakom godność, a także podkreślić ich tożsamość. Polityk wskazał, że w ten sposób dokona się wyraźne rozróżnienie republiki od regionu w Grecji, potwierdził też, że państwo macedońskie nie ma żadnych pretensji terytorialnych względem sąsiada. Mimo zdecydowanych deklaracji, to nie koniec problemów z terminologią.

Ugodzie sprzeciwiają się partie opozycyjne zarówno w Grecji, jak i w Macedonii. Greccy opozycjoniści dalej są przeciwni jakiegokolwiek wykorzystaniu słowa „Macedonia” poza ich ojczyzną, z kolei przedstawiciele macedońskiej partii VMRO-DPMNE żądają pozostania przy stosowanej dotychczas „Republice Macedonii”. Czas pokaże również, jak na ew. zmiany zareagują sami obywatele „Macedonii Ilindenkiej”, którzy mogą być raczej niechętni takiemu rozwiązaniu – do tej pory rozważano bowiem raczej dodanie do nazwy państwa określenia takiego jak „Zachodnia” czy „Górna”, przedstawiona niedawno propozycja jest więc zaskoczeniem.

Autorstwo: Paweł Czechowski

Na podstawie: o2.pl, WashingtonPost.com

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)